RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 15. 11. 2021 r.

PK VIII TK 156.2020

K 103/20

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA
wpł. dnia 18. 11. 2021
Nr wg EZD 3187

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Pismo procesowe Prokuratora Generalnego

W odpowiedzi na pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 26 października 2021 r., sygn. II.510.994.2020.PZ, należy stwierdzić, co następuje.

Rzecznik Praw Obywatelskich, trafnie zauważył, że w stanowisku Prokuratora Generalnego, przedstawionym w niniejszej sprawie w dniu 25 sierpnia 2021 r., powołano się między innymi na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. II AKzw 2233/17, które – wraz ze zmieniającym je w zakresie kosztów postępowania postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2018 r., sygn. II AKzw 2233/17 – zostało wadliwie oznaczone w systemach informacji prawnej Legalis i Lex. W systemie Legalis postanowienie zmieniające błędnie funkcjonuje jedynie jako teza postanowienia z dnia 18 grudnia 2017 r., która jest sprzeczna z pozostałą treścią tego postanowienia, a w systemie Lex dostępna jest jedynie teza postanowienia zmieniającego, co uniemożliwia jego odniesienie do postanowienia z dnia 18 grudnia 2017 r.

Niezależnie od tego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, zasadny jest wniosek o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Aktualne pozostają bowiem uwagi poczynione w stanowisku Prokuratora Generalnego – Skarżący nie wykazał, że kwestionuje normę prawną, a nie jedynie praktykę stosowania prawa w indywidualnej sprawie. Sformułowania użyte w treści skargi konstytucyjnej wskazują jednoznacznie, że Skarżący traktuje postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym jako kolejną instancję odwoławczą, ponieważ prowadzi w skardze polemikę z poglądami wyrażonymi w wydanych w sprawie Skarżącego orzeczeniach sądów powszechnych. Argumentacja przedstawiona w stanowisku Prokuratora Generalnego nie traci w tym zakresie aktualności. Warto jedynie dodać, że Skarżący nie wykazał, iż w ogóle istnieje norma prawna przez niego zakwestionowana – nie wydaje się bowiem prawdziwe twierdzenie, że przepisy art. 627 w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. wyłączają w sprawie z oskarżenia publicznego zwrot kosztów skazanemu z tytułu wynagrodzenia jednego obrońcy z wyboru za postępowanie wykonawcze, w przypadku, gdy postępowanie wykonawcze zostało wszczęte bezpodstawnie, z uwagi na wcześniejsze wykonanie przez skazanego orzeczonej kary. Odpowiednie stosowanie przepisów k.p.k. daje w tym zakresie sądom powszechnym pewną swobodę, którą sądy realizują w drodze wykładni w indywidualnych sprawach – żaden bowiem z przepisów k.p.k. wskazanych przez Skarżącego nie reguluje problematyki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu wykonawczym, a ich odpowiednie stosowanie na mocy art. 1 § 2 k.k.w. nie przesądza o treści rozstrzygnięć w sprawach tego rodzaju. Choćby w przedstawionym przez RPO postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2018 r., sygn. II AKzw 2233/17, stwierdzono w treści uzasadnienia, że zastosowana w tamtej sprawie

interpretacja przepisów jest jedynie jedną z możliwości dopuszczalnych na tle relacji między art. 636 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. oraz art. 1 § 2 k.k.w.: „regulacje prawne dotyczące zasad orzekania o kosztach sądowych w postępowaniu wykonawczym są ułomne, pomimo niezwykłej złożoności tych zagadnień (…). Problem prawny w realiach niniejszej sprawy sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy w sprawach wykonawczych, których koszty wywołane są wszak przestępstwem popełnionym przez skazanego – co jest faktem ustalonym w prawomocnym wyroku – winien mieć odpowiednie zastosowanie art. 636 § 1 k.p.k., nakazujący obciążenie Skarbu Państwa kosztami procesu w przypadku nieskutecznego środka odwoławczego wniesionego wyłącznie przez prokuratora, czy też regulację tę niejako »wypiera« przepis art. 627 k.p.k., który wprowadza zasadę obciążania skazanego poniesionymi przez niego kosztami udzielonej mu pomocy prawnej. Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym przychyla się do tego drugiego stanowiska, które znalazło zresztą oparcie w judykacie sadowym (vide postanowienie Sadu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 września 2016 r., sygn. II AKzw 1328/16). W ocenie Sądu wykładnia funkcjonalna i względy sprawiedliwościowe nie pozwalają na to, by *de facto* podatnik musiał płacić za usługi obrońcy wynajętego przez skazanego w celu obrony korzystnego dla niego rozstrzygnięcia wydanego przez sąd I instancji w postępowaniu wykonawczym, które to rozstrzygnięcie jest kwestionowane przez oskarżyciela w postępowaniu odwoławczym”. Należy przy tym zwrócić uwagę, że powołane orzeczenia dotyczą nieco innego stanu faktycznego niż w rozpoznawanej sprawie.

O braku normy prawnej kwestionowanej treści zdaje się też przesądzać stanowisko samego Skarżącego, który w skardze argumentuje, iż „odmowa zasądzenia kosztów obrony z przyczyn formalnych, powinna zostać uznana za oczywiście niesłuszną i w sposób rażący naruszającą art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. i w zw. z art. 1 § 2 k.k.w., które to naruszenie miało

istotny wpływ na treść zapadłych w przedmiotowej sprawie postanowień" (s. 9 skargi). Z takiego sformułowania wynika, że Skarżący nie dostrzega istnienia kwestionowanej normy prawnej, lecz usiłuje ponownie podważyć aplikację norm w indywidualnej sprawie.

Prowadzi to do dalszych wniosków, również uzasadniających umorzenie postępowania. Mianowicie, jak się wydaje, istotą zarzutu Skarżącego są przepisy k.p.k. i k.k.w. w zakresie, w jakim nie nakazują organowi procesowemu zwrotu skazanemu kosztów procesu w postaci uzasadnionych wydatków z tytułu ustanowienia jednego obrońcy z wyboru w postępowaniu wykonawczym. Zakwestionowane przez Skarżącego przepisy nie zawierają postulowanej przez Skarżącego normy prawnej, choć możliwość takiego rozstrzygnięcia zdaje się przewidywać art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w., co, jak wspomniano, podkreślał sam Skarżący. Innymi słowy, niezależenie od kwestionowania interpretacji przepisów w indywidualnej sprawie, przedmiotem zarzutu Skarżący w istocie uczynił to, czego zakwestionowane przepisy nie regulują. Taki zarzut nie może być przedmiotem rozpoznania Trybunału Konstytucyjnego.

W orzecznictwie sądu konstytucyjnego oraz piśmiennictwie rozróżnia się pominięcie prawodawcze od zaniechania prawodawczego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, pominięcie prawodawcze jest sytuacją, w której „integralną, funkcjonalną częścią treści jakieś normy powinien być pewien element, którego brakuje, a z uwagi na podobieństwo do istniejących unormowań należy oczekiwać jego istnienia (zob. postanowienie TK z 14 maja 2009 r., sygn. Ts 189/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 202, s. 545). Inna sytuacja występuje w przypadku zaniechania ustawodawczego, polegającego na braku uregulowania przez ustawodawcę oznaczonej materii, nawet jeśli obowiązek jej uregulowania wynika z przepisów rangi konstytucyjnej (zob. np. wyroki TK z: 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211, s. 1033;

2 czerwca 2009 r., sygn. SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83, s. 845). W kompetencjach Trybunału Konstytucyjnego nie leży orzekanie o tak rozumianym zaniechaniu prawodawczym. W ramach określonej konstytucyjnie jego kognicji mieszczą się bowiem jedynie istniejące akty normatywne" (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. K 32/09, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 108). Trybunał odmawia zajęcia merytorycznego stanowiska w sytuacjach, w których brak regulacji jest świadomą decyzją ustawodawcy: „Zarzut celowego zaniechania ustawodawczego (luki prawnej) nie może być przedmiotem badania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. W orzecznictwie Trybunału formułowano już pogląd, że »zarzuty nie mogą polegać na wskazywaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę« (zob. postanowienie z 11 maja 2009 r., sygn. SK 37/07, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 74 i wyrok z 19 listopada 2001 r., sygn. K. 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251)" [postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2009 r., sygn. SK 12/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 95]. Z zaniechaniem prawodawczym mamy do czynienia, „gdy ustawodawca nie wykonał w jakimś zakresie swojej powinności - przykładowo - co do wydania aktu wykonawczego, albo gdy nie uregulował jakiejś sfery z przyczyn czysto aksjologicznych, czego odbiciem jest realizowana polityka legislacyjna. Takie sytuacje wymykają się spod kontroli Trybunału Konstytucyjnego. Nie ma on bowiem kompetencji do orzekania o tego rodzaju pominięciach, tworzących lukę aksjologiczną" (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 5/03, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 50). Trybunał uznaje lukę w prawie za pominięcie prawodawcze podlegające rozpoznaniu w sytuacji, w której niejako przypadkowo wyłączono z zakresu normowania pewną grupę zjawisk lub osób mimo tego, że z innych, analogicznych regulacji oraz zasad konstytucyjnych wynika, iż powinny być

objęte unormowaniem (zob. – *ibidem* oraz postanowienie TK z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. SK 7/14, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 123).

Choć Skarżący w *petitum* skargi zakwestionował art. 627 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. „w zakresie w jakim wskazane przepisy wyłączają w sprawie z oskarżenia publicznego zwrot kosztów skazanemu z tytułu wynagrodzenia jednego obrońcy z wyboru za postępowanie wykonawcze, w przypadku, gdy postępowanie wykonawcze zostało wszczęte bezpodstawnie", treść zarzutów wyrażonych w uzasadnieniu skargi wskazuje, że istotą zarzutu Skarżącego – poza polemiką z orzeczeniami sądów powszechnych, wydanymi w Jego sprawie – jest brak normy, nakazującej organowi procesowemu zwrot skazanemu kosztów procesu w postaci uzasadnionych wydatków z tytułu ustanowienia jednego obrońcy z wyboru w postępowaniu wykonawczym. Jak się jednak wydaje, ustawodawca w tym zakresie świadomie i celowo posłużył się odesłaniem zawartym w art. 1 § 2 k.k.w. Wskazuje to na kwestionowanie przez Skarżącego zaniechania prawodawczego.

W takim stanie rzeczy podniesiony przez Skarżącego zarzut nie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej. Postępowanie powinno podlegać więc umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

Należy wreszcie zauważyć, że przedstawione w skardze konstytucyjnej uzasadnienie naruszenia norm rangi konstytucyjnej jest lakoniczne. W szczególności Skarżący nie wyjaśnił, w jaki sposób doszło do naruszenia jego prawa do obrony określonego w art. 42 ust. 2 Konstytucji, skoro realizował to prawo, korzystając w postępowaniu wykonawczym z obrońcy z wyboru, a z okoliczności sprawy nie wynika, aby starał się o obrońcę z urzędu. Nie wykazał również, że osoba skazana i osoba niewinna bądź taka, co do której zachodzą przesłanki umorzenia postępowania przed skazaniem, znajdują się

w takiej samej lub zbliżonej sytuacji prawnie relewantnej w rozumieniu art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji – a jest to wątpliwe.

Z uwagi na wszystkie podniesione wyżej okoliczności należy podtrzymać stanowisko, że postępowanie powinno podlegać umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Kirmes
Zastępca Prokuratora Generalnego